

Sygn. akt II K – 983/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 lutego 2015 roku**

Sąd Rejonowy w Ostrołęce Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący **SSR Waldemar Ustaszewski**

Protokolant st. sekr. sąd. Justyna Garnecka

przy udziale prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu 16.02.2015r.

sprawy **R. C.**

syna J. i K. z d. M.

urodz. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że: 23 października 2014 roku w O. przy ul. (...) dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu mechanicznego – samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) A o wartości 10.000 zł na szkodę (...) Miejskiej S.A.

to jest o czyn z art. 289 §1 kk

orzeka:

1. **R. C.** uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 289§1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §2 kk w zw. z art. 73 §2 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 190 (sto dziewięćdziesiąt) złotych w tym 120 (sto dwadzieścia) złotych opłaty.

II K 983/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. C. był pracownikiem firmy (...) SA w O.. Firma dysponowała samochodami służbowymi, m.in. F. (...) o nr rej. (...). Samochód był leasingowany od firmy leasingowej (...). Z zasady samochody służbowe były w dyspozycji kurierów jednak R. C. miał zgodę na ich używanie. Jednak z uwagi na trudności finansowe firma nie opłaciła ubezpieczenia obowiązkowego OC pojazdu, które wygasło w dniu 26.03.2014r. W związku z powyższym prokurent firmy (...) zakazał pracownikom użytkowania tego pojazdu. Zabrał dowód rejestracyjny pojazdu, polisę ubezpieczenia obowiązkowego OC, natomiast kluczyki pojazdu z powodów bezpieczeństwa, w przypadku konieczności zabrania pojazdu z parkingu, pozostały w siedzibie firmy. Były przechowywane w szufladzie, ogólnodostępnej dla pracowników.

W dniu 23 października 2014r. R. C. przebywał w pracy. Za okres ostatnich 2 miesięcy nie otrzymał wynagrodzenia za pracę. O godzinie 17 po zakończonej pracy gdy wszyscy pracownicy opuścili siedzibę firmy (...) zabrał z szuflady biurka kluczyki do obu pojazdów marki f. i postanowił użyć samochodu f. (...) o nr rej. (...) aby dojechać do miejsca zamieszkania. Przy użyciu oryginalnych kluczyków otworzył i uruchomił samochód i pojechał do miejsca zamieszkania w D.. Następnego dnia pracownicy firmy zauważyły brak pojazdu na parkingu. Powiadomiły o tym prokurenta firmy i policję. Około godz.11 R. C. przyjechał tym samochodem do O. gdzie został zatrzymany przez policję.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. C. (k.77), zeznania świadków D. M. (k.78), T. O. (k.78), E. T. (k.78-79), G. K. (k.79), protokół zatrzymania (k.10-12), protokół oględzin (k.13-14), kserokopie dowodu rejestracyjnego i polisy (k.34-35).

Oskarżony nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że podejmując pracę ustalił z szefem, że będzie mógł używać samochodu do celów służbowych i prywatnych, m.in. do dojazdów do D. gdzie mieszkał z dziewczyną. Nigdy prezes nie powiedział, że nie może używać samochodu. Była rozmowa, że jak naprawi o. astrę to oskarżony będzie nim jeździł. We wrześniu prezes powiedział oskarżonemu aby tego samochodu nie użytkował. Zabrał dowód rejestracyjny, kluczyków nie zabierał. Od września do 23 października oskarżony nie jeździł tym samochodem. Prezes zalegał z wypłatami dlatego oskarżony postanowił jechać tym samochodem do domu bo nie miał pieniędzy na bilet. Oskarżony nie mówił nikomu, że ma wziąć samochód. Miał konflikt z prezesem dlatego ten powiadomił policję (k.77).

Wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne częściowo. Rzeczywiście uznać należy, że oskarżony posiadał zgodę prokurenta na używanie samochodu. Użytkował ten samochód do momentu zabrania dowodu rejestracyjnego i polisy przez prokurenta, co nastąpiło w sierpniu-wrzeźniu. Oskarżony przyznał też, że we wrześniu szef zakazał mu użytkowania pojazdu i zabrał dokumenty. Niewiarygodne są natomiast motywy, dla których oskarżony w dniu 23 października zabrał samochód wbrew wyraźnemu zakazowi. Nieprzekonująco brzmi tłumaczenie, że nie posiadał nieznacznej kwoty na bilet autobusowy ani możliwości chociażby jej pożyczania. Miał fundusze na przyjazd do pracy, natomiast nie posiadał ich na powrót. Brzmi to banalnie i twierdzenie, że liczył na wypłatę tego dnia jest jedynie próbą uzasadnienia swojego postępowania. Brak wypłaty był niewątpliwie motywem posłużenia się samochodem ale nie dlatego, że oskarżony nie miał pieniędzy na powrót.

Zeznania D. M., prokurenta firmy są rzeczowe i logiczne w zakresie bezpośrednio dotyczącym zdarzenia. Świadek w sposób logiczny wytłumaczył, że samochód nie posiadał opłaconej polisy i dlatego kategorycznie zabronił użytkowania samochodów i zabrał dowody rejestracyjne. Kluczyki pozostawił z powodów pożarowych. Świadek przyznał, że polisa OC nie została wypowiedziana ale była nieopłacona. Obawiał się konsekwencji prawnych w przypadku zdarzenia drogowego z udziałem tych samochodów.

Te zeznania są w pełni przekonujące. Samochód nie był własnością firmy, był leasingowany (k.34). Ubezpieczenie obowiązkowe OC było zawarte (k.35) ale od marca 2014r firma nie opłaciła składki. Działania świadka polegające na zakazie użytkowania samochodów i zatrzymaniu dowodów rejestracyjnych były racjonalne i w interesie firmy. Wiedzieli o tym wszyscy pracownicy.

Jako niewiarygodne sąd potraktował tę część zeznań, w których świadek zaprzeczył, że pozwolił wcześniej oskarżonemu na użytkowanie samochodu. Z zeznań pozostałych pracowników firmy wynika, że oskarżony często korzystał z tego samochodu i nie mogło się to odbywać bez akceptacji szefa. Natomiast jest niewątpliwie, że od momentu gdy prokurent zabrał dokumenty samochodów, pracownicy nie mogli z nich korzystać. Okoliczność czy oskarżony mógł i na jakich zasadach korzystać wcześniej z samochodu, nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Istota sprawy sprowadza się do użycia samochodu już po fakcie wydania zakazu jego użytkowania i zatrzymaniu dokumentów. W tym zakresie zeznania D. M. są wiarygodne i znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach innych świadków.

T. O. potwierdza, że około sierpnia-wrzeźnia prezes poprosił o oddanie dowodów rejestracyjnych bo samochody firmowe nie miały ubezpieczeń. Kluczyki pozostały w szufladzie. Odnośnie dnia 23 października świadek zeznała, że

tego dnia oskarżony i pani K. nie powinni przychodzić do pracy. Przyszli aby spakować swoje rzeczy. Gdy o godz. 17 wychodzili z biura oskarżony już na klatce schodowej powiedział, że czegoś zapomniał i na chwilę wrócił. Następnego dnia rano świadek zauważyła brak samochodu na parkingu. Powiadomiła o tym prezesa i na jego polecenie policję (k.78).

E. T. także potwierdziła, że oskarżony przyszedł do pracy a gdy już wszyscy wychodzili, cofnął się do biura. Świadek zauważając brak samochodu pomyślała, że wziął go oskarżony. Świadek wiedziała od T. O., że nie można użytkować tych samochodów.(k.78-79).

G. K. stwierdziła, że zgoda na użytkowanie samochodu była warunkiem podjęcia pracy przez oskarżonego. Ten fragment zeznań świadka ma znaczenie drugorzędne. Istotne okoliczności mające znaczenie, świadek przedstawiła w sposób zbieżny z relacją innych osób. Świadek przyznała, że w połowie września prezes zabrał dokumenty tych samochodów bo nie miały ubezpieczenia, dzwoniła jakaś firma windykacyjna i od tej pory nie można było jeździć tymi samochodami. Świadek przyznała, że oskarżony wziął samochód, pojechali nim do D.. Oskarżony wziął samochód, bo nie dostali pieniędzy (k.79).

W ocenie sądu zebrany w sprawie i przedstawiony wyżej materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony dopuścił się czynu polegającego na zaborze pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia. Ustalono jednoznacznie, że w dniu 23 października 2014r. oskarżony nie miał prawa użytkować tego samochodu. Wcześniejsza zgoda na jego użytkowanie nie uprawniała go do kolejnego użycia samochodu. Pomijając wszystkie inne kwestie należy podkreślić, że motywem zakazu użytkowania samochodu był brak opłaconej polisy ubezpieczenia OC. Zakaz nie ograniczył się do ustnego przekazania ale wiązał się z zabranieniem przez prokurenta dokumentów pojazdu – dowodu rejestracyjnego i polisy OC. Logiczne są tłumaczenia powodów pozostawienia w firmie kluczyków pojazdu. Oskarżony tymczasem, wiedząc o zakazie, pojawił się w firmie i zabrał kluczyki od pojazdu w sposób przemyślany i zaplanowany. Kluczyki zabrał w ostatniej chwili, tuż przed zamknięciem pomieszczeń firmy gdy już wszyscy pracownicy wyszli. Było to w pełni zaplanowane. Gdyby kluczyki wziął wcześniej to nawet przypadkowo ich brak mógłby zauważyć któryś z pracowników. W sytuacji gdy wszyscy wyszli oskarżony pewnie sięgnął po kluczyki. Zauważyć należy, że zabrał kluczyki od obu samochodów f. (...), bo nie były one oznaczone i nie był pewien, które pochodzą od samochodu o nr rej. (...). Zamiarem oskarżonego było krótkotrwałe użycie samochodu czyli przejazd do miejsca zamieszkania i następnego dnia zwrócenie pojazdu. Z zeznań świadków wynika, że taka praktyka miała miejsce wcześniej ale pozostała bez reakcji. Sądzić należy, że oskarżony miał nadzieję, że zabór pojazdu pozostanie niezauważony przed jego zwrotem i nie pociągnie żadnych konsekwencji. Zachowanie oskarżonego w pełni wyczerpuje znamiona występku określonego w art.289§1 kk.

Za tak przypisany czyn sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nie był wcześniej karany, jest młodą osobą. Kara w dolnej granicy ustawowego zagrożenia jest właściwa. Nie można jednak akceptować takiego zachowania, że w odwecie za nie wypłacenie wynagrodzenia za pracę, oskarżony posuwa się wobec pracodawcy do zachowań mających znamiona występku. Nawet słuszne roszczenia nie usprawiedliwiają zachowań niezgodnych z prawem. Wykonanie orzeczonej kary nie jest konieczne. W pełni uzasadnione jest przekonanie, że oskarżony będzie przestrzegał w przyszłości zasad porządku prawnego. Dlatego wykonanie kary sąd zawiesił na okres próby wyznaczając czas jej trwania na okres minimalny 3 lat jako że oskarżony jest młodocianym sprawcą występku umyślnego. Z tego powodu dozór kuratora jest obligatoryjny.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art.627 kpk.